

Sygn. akt III KK 341/12

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Szewczyk

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 listopada 2012 r.,
sprawy R. U.
skazanego z art. 177 § 2 kk i innych
w powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w .z dnia 29 maja 2012 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.
z dnia 3 lutego 2012 r.,

postanowił:
oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego R.
U.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 29 maja 2012 r., po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego R. U. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 3 lutego 2012 r. – uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

W kasacji od wyroku Sądu odwoławczego obrońca sformułował zarzuty obrazy prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. wyrażającej się w nienależytym rozpatrzeniu zarzutów apelującego (pkt I i II kasacji) oraz rażącego naruszenia prawa procesowego bez podania przepisu „wyrażające się w oparciu ustaleń faktycznych na błędnych ustaleniach faktycznych” (k. 4 i 5 akt SN) – pkt III i IV kasacji.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Na wstępie podkreślić należy, czego skarżący zdaje się nie dostrzegać, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie w sprawie. Ta uwaga, aczkolwiek wprost odzwierciedlająca przepis art. 519 k.p.k., jest konieczna, gdyż w rzeczywistości zarzuty sformułowane w kasacji wniesionej w rozpoznawanej sprawie skierowane są przeciwko wyrokowi Sądu pierwszej instancji. Jedynie formalne powołanie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k. i art. 410 k.p.k. sugerować by mogło, że kasacja dotyczy orzeczenia Sądu odwoławczego. Jest to jednak zabieg nieskuteczny, ponieważ Sąd ten w żaden sposób nie naruszył wskazanych przepisów.

Sąd Okręgowy podał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne. Również autor kasacji nie wykazał na czym miałyby polegać obraza tych przepisów, a w uzasadnieniu skargi skupił się wyłącznie na wadliwie - jego zdaniem - przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. Jest to więc nic innego, jak niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Wbrew twierdzeniom obrońcy, Sąd odwoławczy odniósł się do zarzutu apelacyjnego polegającego na zaniechaniu przez Sąd *meriti* ustalenia związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przez M. J. i A. W. (pasażerów samochodu,

którym kierował skazany) nakazu zapięcia pasów bezpieczeństwa, a poniesionych przez nich skutków. Sąd Okręgowy podkreślił, że uwadze apelującego umyka fakt, że to na skazanym ciążył obowiązek zapewnienia pasażerom bezpiecznej jazdy, między innymi przez dopilnowanie zapięcia pasów bezpieczeństwa, co wynika jednoznacznie z brzmienia przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym. Jednocześnie jak słusznie podkreślono, zestawienie kwestii niezapięcia pasów przez pasażerów ze skutkami jakich doznali, jest okolicznością obciążającą, a nie jak chciałby tego skarżący - łagodzącą. Fakt, że skazany nie dopilnował zapięcia pasów bezpieczeństwa przez pasażerów, potęguje bowiem naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (str. 12-13 uzasadnienia SO).

Jako bezzasadny jawi się także II zarzut kasacji, w którym skarżący podnosi, że Sąd odwoławczy nienależycie rozpatrzył rzeczywistą przyczynę wypadku, co skutkowało błędnym przypisaniem naruszenia przez skazanego zasady prędkości bezpiecznej wyrażonej w art. 19 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Należy zauważyć, że także i w tej kwestii trafnie wypowiedział się Sąd odwoławczy, który aprobuując stanowisko Sądu *meriti* wskazał, że skazany naruszył dwie zasady ostrożności obowiązujące w ruchu drogowym - zasadę trzeźwości oraz zasadę prędkości bezpiecznej. Tymczasem, w ocenie skarżącego nie można przyjąć, że przyczyną wypadku była nadmierna prędkość, albowiem skazany poruszał się z dozwoloną prędkością 90-100 km/h. Skarżący mylnie jednak utożsamia prędkość bezpieczną z prędkością dozwoloną. Sąd odwoławczy słusznie podkreślił, powołując się na art. 19 ustawy Prawo o ruchu drogowym, że prędkość bezpieczna to taka prędkość, która zapewnia panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu (str. 8 uzasadnienia SO). Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, Sąd odwoławczy odniósł się w dalszej kolejności szczegółowo do kwestii związanych z naruszeniem bezpiecznej prędkości przez skazanego (str. 9 uzasadnienia SO).

W zakresie zarzutów sformułowanych w pkt III i IV kasacji obrońca nie wskazuje, które przepisy prawa procesowego obrażono, chyba dlatego, że w rzeczywistości są to niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, skutkujących wymierzeniem zbyt surowej kary. Zestawiając ich treść z zarzutami apelacyjnymi, nieodparcie nasuwa się wniosek,

że stanowią one de facto powtórzenie apelacyjnych zarzutów odnoszących się do niewspółmierności orzeczonej kary (pkt III apelacji i uzasadnienie ze str. 6 – 7 apelacji). W kwestii tej trafnie i wyczerpująco wypowiedział się Sąd odwoławczy na str. 13 – 15 uzasadnienia wskazując jakie okoliczności wpłynęły na orzeczenie obowiązku naprawienia szkody oraz bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanego R. U.